

PRZYPOWIEŚCI SALOMONA

משלי

tłumaczył i podług najlepszych źródeł objaśnił

DR J. CYLKOW.



KRAKÓW
NAKŁADEM TŁOMACZA.
W DRUKARNI JÓZEFA FISCHERA W KRAKOWIE.
1905.

ich jedzenie i ubrania. Gdy statek przybył do portu, kupcy nie mieli ani pożywienia, ani towaru ani nawet godnych ubrań. Mędrzec zaś, poszedł bezzwłocznie do synagogi, zaczął nauczać Tory i od razu dostarczono mu wszystkiego, co potrzebne do życia. I gdy kupcy dowiedzieli się o tym, przyszli do niego z błaganiami, by wstawił się za nimi u mieszkańców tej miejscowości.

Mądrość pochodzi od Boga, a On daje ją tym, których uważa za godnych owego daru. Można by pomyśleć, że człowiek nie ma wpływu na to, czy zostanie nią obdarzony. Dlatego król Salomon zaczyna swą Księgę Przysłów od sentencji, którą każdy Żyd odmawia co rano: *reszit chochma jirat Haszem* „początkiem mądrości jest bojaźń przed Bogiem” (1:7) – aby otrzymać mądrość, trzeba mieć w sobie bojaźń przed Bogiem, to zaś zależy całkowicie od człowieka, jak uczą nasi mędracy „wszystko jest w rękach Nieba, oprócz bojaźni przed Niebem” (*Berachot* 33b).

Oby studiowanie Księgi Przysłów otwierało nas na dar mądrości od Boga.

Naczelny Rabin Polski
Michael Schudrich

Księga Przysłów jest zbiorem myśli wypowiedzianych przez naj-mędrszego człowieka, jaki kiedykolwiek istniał. Gdy Bóg ukazał się królowi Salomonowi nocą we śnie i powiedział: „Proś, co mam ci dać”, Salomon poprosił: „daj Swemu słudze rozumne serce, do osądzenia ludzi, i do rozróżniania pomiędzy dobrem a złem”. A ponieważ Bogu spodobała się ta prośba, powiedział Salomonowi: „daję ci serce mądre i rozumne, takie, że nie było przed tobą takiego jak ty i również po tobie nie będzie takiego jak ty” (1 Król. 3:5, 9, 12).

Słowa króla Salomona mają wielowarstwowe znaczenie – hebrajskie *miszlei* „przysłowia” może być tłumaczone także jako: przenośnie, przypowieści, symbole, przykłady, sentencje itd. – i niewiele jest ksiąg Tanachu, które są tak często cytowane jak Księga Przysłów. Mądrość jest fundamentem świata, gdyż Bóg stworzył ją zanim stworzył świat (por. Raszi do 8:22). A gdy istniała już mądrość, Bóg stworzył świat, używając do tego „mądrości, rozumienia i wiedzy” (3:19–20) Raszi zaś wyjaśnia, że owa mądrość to Tora.

Ta mądrość została ofiarowana Żydom na Synaju i jest taki werset z Księgi Przysłów, który powtarzamy przy okazji każdego publicznego czytania Tory: *ki lekach tow natati lachem, Torati al taazowu* „Bo dałem wam dar dobry – Mojej Tory nie opuszczajcie!”(4:2). *Lekach tow* czyli „dar dobry” to inaczej „towar, nabytek”. *Jalkut Szimoni* na ten werset przytacza opowieść, która uczy, że mądrość jest darem, którego nikt nie może nas pozbawić.

Pewien mędrzec Tory chciał płynąć statkiem, którym podróżowali kupcy z towarami na sprzedaż. Gdy zapytali go „a gdzie jest twój towar?” odpowiedział „mój towar jest ukryty”, „dlaczego nam go nie pokażesz?”, mędrzec odpowiedział: „pokażę go wam, jak tylko dopłyniemy do celu”. Kupcy jednak byli rozczarowani odpowiedzią i przeszukali cały statek, w poszukiwaniu ukrytego „towaru”. W końcu zaczęli pokpiwać sobie z mędrca Tory. Wówczas na statek napadli piraci i zrabowali cały towar należący do kupców, a także

Moskowitz – że postępuje ona jak człowiek sprawiedliwy i rozważny. Na czym miałyby polegać jej bogobojność, bojaźń Boża? Przypomnijmy raz jeszcze słowa z wstępnej części Księgi Przysłów: „Bojaźń boża jest początkiem wiedzy; mądrością (*chochma*) i napomnieniem (*musar*) pogardzają głupcy”.

A zatem może jest tak, że w myśl Księgi Przysłów człowiek bogobojny to ten, kto żyje mądrze i w sposób zdyscyplinowany. Tak, jak opiewana tu dzielna kobieta, czy raczej – dzielny człowiek. A czym jest tu mądrość (*chochma*)? To temat na osobny traktat. I to odnosi się niemal do każdego pojęcia zawartego w Księdze Przysłów – na pierwszy rzut oka łatwej, przemawiającej do każdego. W gruncie rzeczy jednak jednej z najtrudniejszych. Uważne jej studiowanie przynosi nagrodę: uczymy się podejmować decyzje życiowe, bardziej błahe i te donioślejsze. Niezależnie od tego – jak powiada Księga Przysłów – „Serce człowieka rozważa drogę swoją, ale Wiekuisty kieruje krokiem jego” (16,9).

Bella Szwarcman-Czarnota

zły (*rasza*). Nie zapominajmy wszelako, że w myśl judaizmu w każdym z nas istnieje skłonność do dobra (*jecer tow*) i skłonność do zła (*jecer hara*). Ale czy mamy postępować tak właśnie, a nie inaczej, bo tak zachowuje się człowiek mądry lub sprawiedliwy, a nie postąpić inaczej, bo tak zachowuje się człowiek zły? Byłoby to jednak postępowanie bezrefleksyjne, a Księga Przysłów nie jest zbiorem instrukcji. Forma nie-wprost, w jakiej przemawia do nas autor przypowieści, ma umożliwić nam *zrozumienie*, na czym polega szkodliwość bądź pożytek płynący z danego czynu – do czego on prowadzi, jakie *powoduje konsekwencje*.

Inny rodzaj zrozumienia pojawia się po lekturze zwieńczającego całość hymnu *Pochwała dzielnej kobiety* (*eszet chail*), który tradycyjnie śpiewa mężczyzna swojej żonie przy szabatowym stole. „Podobna do okrętów kupca; z daleka sprowadza chleb swój. Wstaje póki noc jeszcze, i wydziela żywność dla domu swego, a zwykle zatrudnienie służebnicom swoim”. Ponadto przędzie, pomaga biednym, szyje ubrania, przemawia mądrze, jest uprzejma i zapobiegliwa. Jakaż kobieta mogłaby sprostać tak wygórowanym wymaganiom i jakie pole działania zostałoby dla jej męża, poza odbieraniem zaszczytów i chwałą? Różnie interpretowano te słowa. Autorzy średniowiecznego zbioru przypowieści i legend zatytułowanego *Midrasz haGadol* rozpisali je niejako na role, tworząc korowód dwudziestu dwóch kobiet biblijnych, z których każda reprezentuje inną cechę.

Współcześnie żyjący rabin Steven Moskowitz przedstawił interpretację, która być może przekona wielu, gdy do hymnu do dzielnej kobiety dotrą po przestudiowaniu całej Księgi Przysłów.

Rabin Moskowitz powiada, że mowa jest tu niekoniecznie o kobiecie, ale o człowieku, który jest, by tak rzec, końcowym produktem nauczania Księgi Przysłów. Jeśli ktoś postępuje zgodnie z ideami zawartymi w całości *Sefer Miszlei*, staje się „dzielnym człowiekiem” (*isz chail*).

Jednak wydaje się, że werset 31,30 przenosi nas do innego wymiaru. Czytamy w nim bowiem: „Ułudą wdzięk, ulotną piękność: niewiasta bogobojna [ta, która żywi *jirat haszem*, o czym mowa była na początku niniejszych rozważań], ta godna chwały”. Cóż to znaczy w tym kontekście? Jeśli przyjrzymy się dokładnie całej liście cnót i zbożnych postępków dzielnej kobiety, przekonamy się – powiada rabin

Sefer Miszlei jest zbiorem całkowicie „świeckich” przestroż i wskazówek:

„Nie przyganiaj szyderycy, by cię nie znienawidził; przyganiaj mądrymu, a miłować cię będzie” (9, 8); „Abyś postępował drogą dobrych, a ścieżek cnotliwych przestrzegaj” (2, 20); „Nie wzbraniaj się świadczyć dobrze potrzebującemu, jeśli to w mocy twojej uczynić” (3, 27).

Słowa te mogłaby wypowiedzieć kochająca matka, która pragnie wyposażać swoje dziecko w nauki moralne na całe życie: „Synu mój, nie zapominaj nauki mojej, a przykazania moje niechaj przechowa serce twoje” (3,1).

Mógłby też wypowiedzieć je ojciec: „Słuchajcie, synowie, napomnień ojca, a baczcie, byście przyswoili sobie roztropność, albowiem naukę dobrą dam wam, nie zaniedbujcie wskazówki mojej!” (4,1-2).

Czyżby to oznaczało, że mamy czytać dziś Księgę Przysłów jak zbiór maksym napisanych przez la Rochefoucauld? Nie jest to jednak takie proste, zwłaszcza gdy dotrzemy do rozdziału 10, który wyznacza początek Przypowieści Salomona. Przekonamy się, że każdy werset trzeba przeczytać wielokrotnie, aby dokładnie zrozumieć o co w nim chodzi i jaki wniosek należy z niego wyciągnąć. Autor – którym wedle tradycji jest słynący z mądrości król Salomon – posługuje się metaforami, alegoriami, przeciwstawieniami: „Na ustach rozsądnego przebywa mądrość, ale różga przeznaczona dla grzbietu bezmyślnego” (10,13); „Usta sprawiedliwych żywią wielu; głupcy jednak wskutek bezmyślności swej giną” (10,21); „Nie odpowiadaj błaznowi wedle głupoty jego, abyś się z nim sam na równi nie postawił. Odpowiedz błaznowi wedle głupoty jego, aby się nie uważał za mędrca we własnych oczach” (26, 4-5).

Nasuwa się kolejne pytanie? Czemu autor nie przemawia wprost, czemu nie układa swego tekstu w zwarty traktat etyczny – bo przecież jasno widać, że o etykę tu chodzi. Jednak przede wszystkim, jak się wydaje, mamy postępować świadomie, dokonując wyboru poprzedzonego refleksją, a także – i przede wszystkim, przewidując konsekwencje wyboru. Metafory, alegorie – wszystko ma skłonić do namysłu. Czytam o tym, jak postępuje człowiek mądry (*chacham*), sprawiedliwy (*cadik*), głupiec (tu określeń jest mnóstwo, zapewne dlatego, że głupota występuje pod wieloma postaciami – *ksil*, *nar*, *bor* i inne), człowiek

„Posłuchaj, synu mój, napomnienia ojca twego,
a nie zaniechaj nauki matki twojej” (1,8)

Powyższe zalecenie rozumiałam zawsze jako konkretyzację przykazania dotyczącego szacunku dla obydwójga rodziców. Dopiero prze-studiowanie go na tle całej Księgi Przysłów uzmysławia, jak wiele znaczeń kryje to – wydawałoby się – proste stwierdzenie. Słowo „napomnienie” (hebr. *musar*), niekiedy przekładane jest jako „pouczenie”, jeszcze gdzie indziej – jako „karność”, dyscyplina moralna. „Nauka” matki bywa wykładana wprost jako Tora albo jako łagodna wskazówka. Jak zatem mamy rozumieć te słowa?

Im dłużej wczytuję się w Księgę Przysłów, tym trudniejsza, tym mniej oczywista mi się wydaje. Trudno coś dodać do obszernego i uczzonego wstępu oraz komentarza, jakim Izaak Cyłkow opatrzył swój przekład. Możemy jedynie wspólnie przyjrzeć się Księdze Przysłów, zobaczyć jej miejsce w szeregu ksiąg Biblii i spróbować zadać kilka zaledwie pytań o jej sens.

Księga Przysłów (*Sefer Miszlei*) jest jedną z trzech tak zwanych Ksiąg Prawdy (*Sifrei Emet*). Pozostałe dwie to Księga Hioba i Księga Psalmów. *Emet* to po hebrajsku prawda, ale również akronim od trzech tytułów: Hiob (podobnie jak słowo *emet* hebrajskie imię Ijow rozpoczyna się od litery alef), *Miszlei* i *Tebilim* (Psalmy).

Co łączy te trzy księgi? W każdej z nich pojawia się stwierdzenie, które wydaje się fundamentalne: „Bojaźń Boża jest pierwiastkiem wiedzy; mądrością i napomnieniem pogardzają głupcy” (Przysł.1,7); „Oto bojaźń Pańska, ona jest mądrością, a unikanie złego rozumem” (Hiob 28,28); „Początkiem mądrości jest bojaźń Pana: Wszyscy, którzy ją okazują, są prawdziwie mądrzy” (Ps 111,10).

Można by więc powiedzieć, że bojaźń Boża (*jirat haSzem*) jest zatem równoznaczna z mądrością (*chochma*). Jest ona przywoływana jeszcze kilkakrotnie w Księdze Przysłów. Nadal jednak nie wiadomo, na czym konkretnie mądrość miałaby polegać. Wydaje się bowiem, że w odróżnieniu od na wskroś przepojonej religijnością Księgi Psalmów,

PRZYPOWIEŚCI
SALOMONA
מִפְרַיִם אִיּוֹב

Tłumaczenie Izaak Cylkow

Wydawnictwo Austeria
Kraków Budapeszt 2011

PRZYPOWIEŚCI
SALOMONA

PRZYPOWIEŚCI
SALOMONA

מפר איוב

Tłumaczenie Izaak Cyłkow